

Marta Włodarczyk

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-5639-7313

Relacje małżeńskie Henryka Brodatego i Jadwigi Śląskiej w świetle „Legendy świętej Jadwigi”

Celem spisywania dzieł hagiograficznych zawsze było uwiecznienie przedstawianej postaci, ale w taki sposób, by stała się ona przykładem dla wiernych¹. Nie miała jednak być wzorem do naśladowania, a raczej do podziwiania². Żywoć świętej Jadwigi³ przedstawia ją przede wszystkim jako niezwykle pobożną kobietę, oddającą się surowej ascezie i uczynom miłosierdzia. Chociaż niekwestionowana religijność to pierwsze, co można odczytać z treści *Legendy*⁴, to jednak głęboka wiara nie była wszystkim, co definiowało Jadwigę. Poślubiona przez Henryka Brodatego, była przede wszystkim żoną i władczynią. Poniższa praca ma na celu ukazanie, jak relacje między parą książęcą zostały uwiecznione w specyficznym źródle, jakim jest dzieło hagiograficzne. Będzie mnie interesować, w jaki sposób według żywota powszechna *fama sanctitatis* wpływała na pozycję Jadwigi w małżeństwie oraz jak Henryk reagował na ponadtradycyjne aktywności żony. Ponadto postaram się odpowiedzieć na pytanie, jaką funkcję w kreacji hagiograficznej władczyni pełnił jej małżonek, oraz wskazać cechy należące do toposu towarzysza życia świętej kobiety.

¹ S. Wróblewski, *Święta Jadwiga – Klejnot Korony Śląska*, [w:] *Święta Jadwiga Śląska: pamięć – dziedzictwo – inspiracja: Księga Roku Jadwiżańskiego*, red. G. Sokołowski, Wrocław 2018, s. 29–90.

² E. Wipszycka, R. Wiśniewski, *Hagiografia późnoantyczna*, Warszawa 1999, s. 228.

³ *Vita sanctae Hedwigis*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 4, Lwów 1884.

⁴ *Legenda świętej Jadwigi*, z oryg. łac. przetł. A. Jochelson przy współud. M.W. Gogolewskiej, Wrocław 1993; w 1353 r. na zlecenie Ludwika I Brzeskiego wykonano w Lublinie kodeks zawierający obok tekstu serię iluminacji przedstawiających życie świętej Jadwigi, zob. M.L. Wójcik, *Materiały rękopiśmienne dotyczące św. Jadwigi w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, [w:] *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe Sympozjum Naukowe Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska*, Wrocław–Trzebnica 21–23 września 1993 roku, red. nauk. M. Kaczmarek, M.L. Wójcik, Wrocław 1995, s. 234–249.

Jadwiga Śląska pochodziła z bardzo bogatego i wpływowego rodu hrabiów Andechs. Dzięki prowadzonej polityce matrymonialnej rodzina pozostawała w kontaktach z wielkimi rodami ówczesnej Europy Środkowej⁵. Przełom XII i XIII w., okres dzieciństwa i młodości Jadwigi, to bez wątpienia czas największej potęgi rodu. Urodzona w 1180 r., była pierwszą córką Bertolda VI oraz Agnieszki z dynastii Wettynów. Imię odziedziczyła po babce Hedwigis⁶. W wieku pięciu lat została oddana na wychowanie do znanego benedyktyńskiego klasztoru w Kitzingen. Prócz czytania i pisania przyszła święta pobierała lekcje muzyki i śpiewu kościelnego oraz szycia, haftu czy opatrywania ran⁷. W wieku dwunastu lat została wydana za mąż za osiemnastoletniego wówczas Henryka Brodatego. Do uroczystych zaślubin doszło ok. 1186 r.⁸

Treść *Legendy* najwięcej miejsca poświęca działalności Jadwigi w czasie jej pobytu w zakonie trzebnickim, czyli okresowi po śmierci męża. Jednak ponieważ Jadwiga reprezentuje nowy, dopiero kształtujący się w omawianym okresie model świętej małżonki i matki, w jej hagiografii nie mogło zabraknąć opisów życia małżeńskiego. Jak bezpośrednio zapewnia nas autor, Jadwiga, we wszystkim posłuszna mężowi, starała się jak najdokładniej zachowywać prawa i obowiązki małżeńskie⁹. Zapewnienie to równocześnie nie przeszkadza autorowi kolejno przytaczać przykłady permanentnego odrzucania przez Jadwigę wszystkich prośb Henryka oraz ingerowania w jego męzowskie kompetencje.

Podążając za Świętym Augustynem, wszyscy średniowieczni Ojcowie Kościoła zgadzali się, że nadrzędnym celem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa¹⁰. Para książęca już w rok po zaślubinach doczekała się pierwszego syna. Jak podkreśla autor żywota, Jadwiga miała wtedy trzynaście lat i trzynaście tygodni, dlatego pierwsza ciąża i połóg były ciężkie¹¹. W następnych latach para doczekała się jeszcze sześciorga dzieci, trzech synów i trzech córek, czworo z nich zmarło w niemowlęctwie¹². Z tych informacji możemy wywnioskować, że Jadwiga nie uchylała się od dynastycznego obowiązku, wręcz przeciwnie –

⁵ A. Kielbasa, *Święta Jadwiga Śląska*, Wrocław 1999, s. 7.

⁶ M. Kaganiec, *Święta Jadwiga – władczyni Śląska*, Katowice 1994, s. 3–4.

⁷ Tamże, s. 4.

⁸ *Legenda świętej Jadwigi...*, s. 8.

⁹ *Vita sanctae Hedwigis...*, s. 514: „[...] leges ac iura matrimonii peroptime conservare”.

¹⁰ M. Ozorowski, *Cele małżeństwa w nauczaniu teologów średniowiecza*, „Studia Teologiczne” 2002, t. 20, s. 88.

¹¹ *Vita sanctae Hedwigis...*, s. 514: „[...] a prime prolis sue conceptu, qua gravida fuit, cum esset annorum tredecim et tredecim ebdomadarum [...]”.

¹² *Legenda świętej Jadwigi...*, s. 8.

właśnie w roli matki widziała drogę świętości¹³. Tymczasem z kolejnych kart dzieła dowiadujemy się, że od razu po poczęciu dziecka aż do czasu porodu odłączała się od łóża małżeńskiego. Czyniła to ze względu na szacunek do męża i za jego zgodą¹⁴. Ponadto zbawiennymi radami i napomnieniami skłoniła swojego wielkodusznego małżonka, aby razem z nią dobrowolnie zachował wstrzemięźliwość przez cały Adwent i Wielki Post, we wszystkie suche dni¹⁵ czterech pór roku, w wigilie świąt, w dni świąteczne oraz niedziele¹⁶.

W 1209 r., w wieku trzydziestu pięciu lat, gdy Jadwiga uznała, że spełniła już swój obowiązek i zapewniła ciągłość dynastii, zdecydowała się na życie w celibacie. Jak podaje źródło, była to jednomyślna i zgodna decyzja obojga małżonków¹⁷. Warto zaznaczyć, że ślub dalszego małżeńskiego życia w czystości musiał zostać ogłoszony publicznie. Wiązało się to z symbolicznym rozerwaniem jedności ciał, które kapłan czynił jawnym dla otoczenia¹⁸. Wydaje się jednak, że dalsze życie w czystości było ofiarą jedynie ze strony Henryka, podczas gdy dla Jadwigi stanowiło osiągnięcie długo wyczekiwanego spokoju i pogłębienie życia duchowego.

Powściągliwość seksualna, stosowana przez parę książęcą, niewątpliwie wpisuje się w zalecenia propagowane przez Kościół w interesującym nas okresie. W 1175 r. papież Aleksander III wprawdzie nie nakazał, ale zalecił, aby chrześcijanie zachowywali czystość seksualną w określone dni postne¹⁹. Ponadto powstrzymywanie się od kontaktów seksualnych w soboty i niedziele wynikało z nakazu zachowania czystości sakralnej przed przyjęciem komunii, natomiast w czasie postów – zalecenia odmówienia sobie wszelkich przyjemności²⁰.

¹³ *Vita sanctae Hedwigis...*, s. 514: „[...] deo nichilominus castitatis amore placere desiderans, quantum pro tempore licuit, de mariti consensu se lege continencium vinciebat”.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Okresy postu przypadające w środę, piątek i sobotę na początku Wielkiego Postu, po Niedzieli Zesłania Ducha Świętego, po święcie Podwyższenia Krzyża Pańskiego (14 września) i po wspomnieniu św. Łucji (13 grudnia), zob. G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Łeksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, tłum. J. Ożóg, B. Żak, Kraków 2002, s. 176.

¹⁶ *Vita sanctae Hedwigis...*, s. 515: „[...] que non solum, ut predicatur, concepta sobole continenter de cetero vivere studuit, verum etiam salutaribus consiliis et exhortacionibus suum ad hoc generosum maritum inflexit, ut una secum voluntarie continenciam observaret singulis annis per totum adventum et per quadragesimam, omnibus diebus quatuor temporum et sextis feriis, in sanctorum vigiliis ac sollempnitatibus eorumdem et in diebus dominicis”.

¹⁷ Tamże, s. 516: „[...] ita ut uno animo parique consensu cum episcopali benedictione sollempni ad continenciam se perpetuum obligarent”.

¹⁸ M. Michalski, *Kobiety i świętość w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich*, Poznań 2004, s. 209.

¹⁹ D. Elliot, *Spiritual Marriage: Sexual Abstinence in Medieval Wedlock*, Princeton 1993, s. 196.

²⁰ J. Verdon, *Przyjemności średniowiecza*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998, s. 60–65.

Wcześniej sam Święty Augustyn radził, aby małżonkowie po urodzeniu potomstwa powstrzymywali się od współżycia przy jednoczesnym zachowaniu bliskości sakramentalnej²¹. Mając to na uwadze, staje się zrozumiałe, dlaczego księżna mogła pozwolić sobie na tak szeroką jak na pozycję kobiety w omawianym okresie autonomię działań. Jadwiga, będąc już w ciąży, z religijnego punktu widzenia miała pełne prawo, jeśli nie obowiązek, nie utrzymywać kontaktów cielesnych z mężem. Analogiczna sytuacja występuje w momencie, kiedy wydała już na świat potomków. Nadto Jadwiga, wedle żywota, od samego początku trwania małżeństwa budowała swój wizerunek niezwykle pobożnej²². Henryk, nie zgadzając się najpierw na wstrzemięźliwość, później na pełny celibat, mógłby narazić się na krytykę i oskarżenia o zbyt małą gorliwość w wierze, a jako władca nie mógł sobie na to pozwolić. Stąd, mimo że źródło zapewnia o wspólnej inicjatywie i chęci kontynuowania małżeństwa w celibacie przez oboje małżonków, postulat czystości wypełniany przez Jadwigę wydaje się z punktu widzenia Henryka propozycją nie do odrzucenia.

Legenda świętej Jadwigi bardzo wyraźnie przedstawia, w jaki sposób decyzja o dalszym życiu w czystości wpłynęła na relację małżonków. Jak podaje źródło, od momentu złożenia przysięgi Jadwiga unikała spotkań z mężem, nie odwiedzała go w chorobie, rozmawiała z nim wyłącznie w obecności świadków i wyłącznie na tematy religijne²³. Pełna wstrzemięźliwość seksualna oznaczała dla książęcej pary ze Śląska niemal zupełne zerwanie wzajemnego kontaktu. Przyczyna tak wielowymiarowej separacji znajduje wyjaśnienie w źródle. Jak czytamy, Jadwiga obawiała się, aby jej godna i pobożna ofiara nie została zakwestionowana przez plotki i złe słowa grzesznych ludzi²⁴. Co więcej, absolutny zakaz prywatnego kontaktu z małżonkiem, jak przekazuje źródło, w mniemaniu Jadwigi nie wygasał wraz ze śmiercią²⁵. Gdy pewnego razu z córką Gertrudą omawiała miejsce swojego pochówku, na propozycję spoczynku w grobowcu obok Henryka Brodatego obriszyła się i odpowiedziała, że

²¹ Zob. Święty Augustyn, *De bono coniugali*, [w:] *Patrologiae cursus completus, Series Latina*, vol. 40, Paryż 1887, cap. 8, col. 379.

²² A. Sutowicz, *Władczyni doskonała*, [w:] *Święta Jadwiga Śląska: pamięć...*, s. 79.

²³ *Vita sanctae Hedwigis...*, s. 516: „Mariti quapropter sic ipsa devitabat consorcia atque colloquia, ut eum non adiret nec ei ullatenus loqueretur, nisi dum vellet promovere apus ipsum opera pietatis aut negocia religiosorum sive personarum miserabilium expedire”.

²⁴ Tamże, s. 516: „[...] qui de facili quandoque sibi assumunt materiam scandali et veluti spinarum aculei lingua detractationis lacerant boni operis rosas sibi vicinis pululantes”.

²⁵ W średniowieczu panowało przekonanie, że czas pośmiertnego przebywania w grobie jest rodzajem snu w oczekiwaniu na Sąd Ostateczny, P. Aries, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1989, s. 35–37.

nie chce być po śmierci połączona z mężem, z którym przez wiele lat, dla umiłowania czystości, nie dzieliła łoża²⁶.

Źródło do poznania życia i działalności Świętej Jadwigi zapewnia czytelnika, że jej małżonek, choć niewyniesiony na ołtarze, nie ustępował swojej towarzysze w gorliwości wiary. Jednocześnie sam autor źródła przekonuje, że za pobożnością władcy Śląska stoi jego świętobliwa małżonka, która wprowadziła go na drogę cnoty²⁷. Jak wyjaśnia treść *Legendy*, z Bożego natchnienia oraz dzięki ciągłym pouczeniom swojej świętej żony Henryk wkroczył na ścieżki czystości i pokory tak bardzo, że stał się prawie mnichem²⁸. Jadwiga pouczała go, w jaki sposób należy świadczyć dobrodziejstwa, aby były one roztropne i nie powodowały konfliktów²⁹. To ona z miłości uczyła go modlitw, aby wzniecił w sobie zbożne czuwanie³⁰, to ona była bardziej zaawansowana duchowo i to ona odpowiadała za religijną stronę małżeństwa. W wymiarze religijnym relacja podległości żony mężowi została przez Jadwigę zachwiana, jeśli nie zupełnie zaburzona³¹. Władczyni swój autorytet zawdzięczała uzyskanej wskutek niezwyklej pobożności władzy niebiańskiej, która górowała nad polityczną i społeczną władzą małżonka³². Chrystus, obdarowując księżną tym szczególnym statusem, zapewnił jej dominację nad wszelkimi ziemskimi autorytetami, w tym także nad księciem³³. Z takim zapleczem odebranie małżonkowi roli religijnego przewodnika rodziny stanowiło naturalną kolej rzeczy. Czy Henryk Brodaty faktycznie tak łatwo uznał swoją duchową niższość i oddał się pod kierownictwo swojej świętej żony? Lektura fragmentów żywotów opisujących

²⁶ *Vita sanctae Hedwigis...*, s. 578: „[...] si oportet me humari in ecclesia, contestor te per deum et obsecro, filia, ut in tumultu patris tui, a cuius thoro pluribus annis disiuncta fui, non colloques corpus meum. Nolo enim coniungi mortuo, a quo castitatis amore, quantum ad thorum, dum viverem, diu extiti separata”.

²⁷ Tamże, s. 519: „Ecce non dubium, quin huius bone mulieris sit vir iste beatus [...]”.

²⁸ Tamże, s. 519: „Nam domino inspirante et per ipsius sancte continuas exhortaciones iam quasi monachus factus errat [...]”.

²⁹ Tamże, s. 550: „Hanc autem et ipsa observavit et maritum suum servare docuit regulam, ut dum pluribus simul benefaceret, equalitati operam daret, ne occasione beneficii inequaliter dispensati inter accipientes germen invidie nasceretur”.

³⁰ Tamże, s. 543: „Maritum quoque suum, ut sibi cumular posset continue virtuoso exercicio salutis optimum fructum et precipue ad devocionis se vigilanciam sollicitate excitaret, plures docuit oraciones. Hoc enim semper habebat in desiderio, ut ipse, quem inter homines maxime diligebat, in domino eciam deo suo serviret corde devoto”.

³¹ M. Michalski, *Kobiety i świętość...*, s. 219.

³² M. Glasser, *Marriage in Medieval Hagiography*, „Studies in Medieval and Renaissance History” 1981, No. 4, s. 24.

³³ G. Klaniczay, *Holy Rulers and Blessed Princesses: Dynastic Cults in Medieval Central Europe*, Cambridge 2002, s. 279.